

MACIEJ PAPROCKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, komunikacja autobusowa, linie autobusowe, bilety

Komunikacja w Lublinie

W Lublinie, jak pamiętam, były cztery linie autobusowe. Przejazd w jedną stronę kosztował dwadzieścia groszy, jeśli trzeba było się przesiąść, przesiadkowy bilet kosztował trzydzieści groszy. Dwadzieścia groszy to była dość duża kwota, bułka kosztowała pięć groszy, więc to były cztery bułki. Kilogram cukru kosztował złotówkę, czyli pięć przejazdów i już się kilogram cukru miało.

Były takie linie: 1 [na trasie] dworzec – koszary, 2 – cukrownia – Lipowa, 3 – Brama Krakowska – rzeźnia i 4 – Dziesiąta – Lipowa. To były cztery linie autobusowe. Jeśli ktoś z Dziesiątej, na przykład rzeźnik, chciał do rzeźni pojechać do pracy, to musiał już trzydzieści groszy w jedną stronę [zapłacić]. Wobec tego brał buty na ramię, na piechotę szedł. Nie zdarzyło mi się, żebym autobusem jechał z Podwala na przykład, spod Bramy Krakowskiej, na Pochyłą. Zawsze na piechotę. Taka była i tradycja, i zasoby finansowe takie były, że należało się liczyć z tym, że [trzeba] było przejść ten odcinek drogi.

Data i miejsce nagrania	2012-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"